

# Lepiej być zgwałconą przez Ramadana, niż pogwałcić Ramadana

**Organizacje feministyczne na Oxfordzie protestują przeciwko zawieszeniu Ramadana przez władze uczelni w związku z licznymi oskarżeniami o molestowania seksualne i gwałty.**

W świetle kolejnych zarzutów stawianych profesorowi Oxford University, islamskiemu reformatorowi Tariqowi Ramadanowi, władze uczelni postanowiły zawiesić go w pełnieniu obowiązków do czasu wyjaśnienia postępowania. Ramadan został oskarżony o gwałt przez dwie muzułmanki oraz o uwodzenie przez cztery byłe uczennice, które twierdzą, że w momencie wydarzeń były nieletnie.

Decyzja uczelni spotkała się jednak ze zdecydowanym oporem studenckich organizacji feministycznych. Głównym powodem oburzenia feministek jest niezgoda na „białe przywileje”, ponieważ zdaniem organizatorek protestów, to biali zawieszają kolorowego, w dodatku muzułmanina. „Gdyby Ramadan był rdzennym brytyjskim profesorem, z pewnością decyzja władz byłaby inna”, twierdzi Lindsay Clark z Solidarnych Studentek, głównego organizatora protestu.

Protesty odbyły się w poniedziałek na uniwersyteckim kampusie. Studentki trzymały transparenty z napisem: „Lepiej być zgwałconą przez Ramadana, niż pogwałcić Ramadana”. Jak wyjaśnia Clark, „to symboliczne nawiązanie do zarzutów i łamania praw mniejszości muzułmańskiej”. „Mężczyźni nie będą nam dyktować, przez kogo chcemy być zgwałcone”, twierdzi antypatriarchalna aktywistka.

*Na szczęście... wszystko to (poza zarzutami dla Ramadana) zmyśliłem. Drogi czytelniku, jeżeli poczułeś się wprowadzony w błąd, to pokazuje tylko, jak daleko sięgnął już bełkot*

*politycznej poprawności, który sprawia, że takie stwierdzenia wydają ci się możliwe. Zresztą, wiele nie trzeba było wymyślać, podobne wypowiedzi padały w kontekście innych wydarzeń.*

Jan Wójcik

---

## **Sojusz różnorodności przeciwko rozsądkowi**

Jan Wójcik

**Może o Marszu Kobiet na Waszyngton przeciwko Donaldowi Trumpowi Euroislam.pl nie miałby nic do powiedzenia, gdyby w jego organizacji i retoryce nie przejawiały się absurdy, które już gościły na naszych stronach.**

Bo czyż absurdem nie jest to, że jedną z współorganizatorek marszu jest Linda Sarsour, o której pisaliśmy miesiąc temu, że na największej konwencji islamistycznych organizacji w USA stwierdziła, że „islamofobia jest [gorsza niż niewolnictwo](#)”. Jak przełknęły to organizacje broniące praw czarnych mieszkańców Ameryki? Bo to, że feministki są w stanie przełknąć to, że są kobiety okrywające się chustami w imię paternalistycznej idei czystości i skromności, było wiadome już dawno.

Nie będę rozpisywał się na temat tego egzotycznego sojuszu, bo istotę dominującego wśród tych organizacji pomieszania dobrze oddaje Andrew Miller w opublikowanym u nas artykule „[Islamiści, LGBT, lewica: toksyczna symbioza](#)”. Tam dowiecie się między innymi, jak środowisko LGBT potrafi winę za śmierć homoseksualistów z ręki dżihadysty przerzucić na

judeochrześcijańską moralność.



I tak też pani Sarsour, obrażając potomków niewolników i ofiary rasizmu, występując na islamistycznych konwencjach, popierając szariat – który homoseksualistów, kobiety i innowierców obejmuje dyskryminacją w różnym stopniu, z karą śmierci włącznie – przywdziewa teraz chustę i organizuje marsz kobiet o prawa tych mniejszości.

Oczywiście tak samo liczny marsz kobiet upominający się o ich prawa w krajach muzułmańskich nie ma prawa się w Waszyngtonie odbyć, bo byłaby to „dyskryminacja” mniejszości muzułmańskiej. O czym Sarsour dobrze wie i cynicznie to wykorzystuje. Jej koledzy z Council of American Islamic Relations (CAIR) także bezczelnie śmieją się opinii publicznej w twarz i pokazują baner „Prawa kobiet prawami człowieka”.



Dlaczego mogą to robić? Ponieważ dominującym hasłem współczesnej lewicy jest: „Różnorodność ponad wszystko”. Godne orwellowskiego dogmatu: „Cztery nogi dobre, dwie nogi złe”, który owce w „Folwarku zwierzęcym” „mogły beczeć do znudzenia”.

Bynajmniej nie oznacza to, że mam coś przeciwko różnorodności, ale chyba nie jest ona otwarta na te systemy, które chcą ją zniszczyć. Nie słyszymy haseł na rzecz obrony faszystowskiej mniejszości, dyskryminowanej i wyśmiewanej przykościelnej prawicy w wieku poborowym, dlaczego więc elementem wielkiego „różnorodnego” sojuszu są zwolennicy szariatu?